

Uratowali mężczyznę przed zamarznięciem

data aktualizacji: 2024.01.10 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. KMP Skierniewice)

Niewiele brakowało do tragedii. Bezdomny w śpiworze przykryty plandeką chciał przetrwać mroźną noc nieopodal dworca PKP w Skierniewicach. Mężczyźni udało się pomóc, a także znaleźć tymczasowy lokal.

Sobota (6.01), w godzinach wieczornych pojawiły się sygnały o człowieku, który w okolicach skierniewickiego dworca PKP przebywa w śpiworze pod plandeką.

- Cała sytuacja z pewnością była niebezpieczna, ponieważ temperatura powietrza znacząco spadała poniżej zera – mówi w rozmowie z „Głosem” Aneta Placek-Nowak, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach.

Funkcjonariusze policji wraz ze wsparciem Służby Ochrony Kolei szybko odnaleźli mężczyznę, który znajdował się nieopodal torowiska.

- Okazało się, że mężczyzna jest bezdomny, a wiedząc jaka panuje aura pogodowa funkcjonariusze

podjęli niezwłoczne działania. Zmagający się z kryzysem bezdomności trafił do skierniewickiej placówki pomocowej, gdzie spędził noc w ciepłe, w godnych warunkach. Następnego dnia mężczyzna opuścił placówkę i kontakt z nim się urwał - dodaje oficer prasowy.

Policjanci jednak nie chcieli dopuścić do kolejnej, podobnej sytuacji.

-- Skierniewicki dzielnicowy, który od początku był zaangażowany w tę sprawę obawiając się o życie i zdrowie mężczyzny postanowił go odnaleźć. Mundurowy ustalił, że osoba w kryzysie bezdomności pracuje na terenie powiatu łowickiego, dlatego skontaktował się z funkcjonariuszami Posterunku w Nieborowie i poprosił o pomoc - relacjonuje Aneta Placek-Nowak.

Działania przyniosły skutek, ponieważ pracodawca również włączył się do pomocy i dedykował lokal mieszkalny na terenie zakładu.

- Ta historia miała szczęśliwy finał, jednak mamy na uwadze, że takich przypadków może być zdecydowanie więcej, biorąc pod uwagę panujące warunki pogodowe - kończy Anta Placek.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/43094-uratowali-mezczyzne-przed-zamarznieciami>